

VI Część Prezentacji J.C. (II połowa tej części)

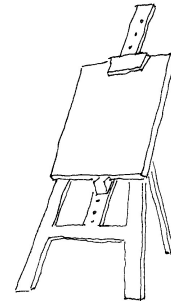
Tę część prezentacji zakończymy kilkunastoma rysunkami, spośród kilkuset, użytych przez J. Chojnackiego do ilustrowania swych wierszy.



Nie mogę Ci go tylko istnieniem nie burzyć. Naszym wspólnym istnieniem w naturze.



Mutałow w Apolonii
swą Giocondę stworzył i podpisał
Maria ...



Taki ten Jan przedziwny
czasem, jak blejtram do
obrazu: może być morzem,
może być lasem, może być
niczym od razu...



W Sozopolu myśli tańczą, jakby życie
było rozkoszna baśnią - nadużyciem



e blis

ec
m
e :
!

kocham Cię jak fantazję,
filharmonię mocnych kolorów,
jak utraconą okazję
życia ni tylko z pozoru...



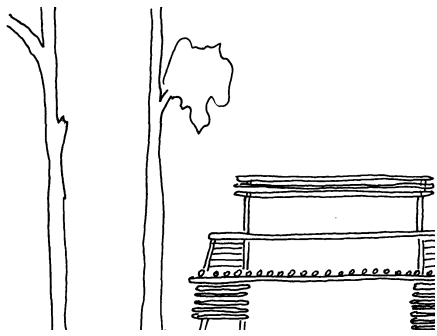
Jakież będziecie pieśni? Czy jak
ptaka, który dzień zaczyna i zawisł
pod słońcem. albo gwiazdom w
olszynach, czy tylko
jak wrony za pługiem kroczej?...



A św. Annę znad Tunelu, co wniknęła we mnie
baśniowym przenikaniem brył, ustawię w Twoim
pokoju, przy fotelu i może będzie, jakbym i ja
tam wiecznie był ...



ając jeszcze horyzont bliski koła do gry w klasy, zostałem nagle
postawiony nad tą boską skarpą. **Otworzyły się wierzeje świata!**



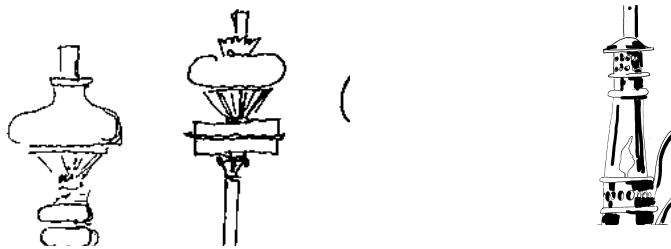
Okazuje się, że można jednego dnia wyjechać stąd, wszystko porzucić, las, obóz; znaleźć się w Stolicy, jak ja, ale nigdy już z tego ogniska w Jazach nie powrócić!



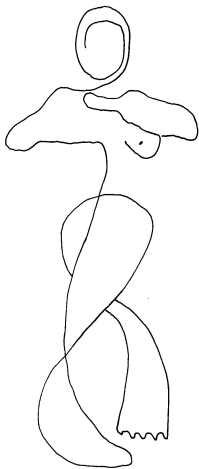
Tak, bo nasze słowa są, jak obraz Chochołowa: Raz był nijaki ten Chochołów a raz **Hagia Sophia** - Przystopem aniołów!



Moja niestaranność zawisła na sznurku w skarpetkach. Tkliwość kazała Ci dostrzeć w nich jedyną pod słońcem barwną klawiaturę fortepianu....



Panu Łukasiewiczowi dziękuję za staroświecką lampę ocalałą, królującą niegdyś pod strzechą i w salonie; secesyjną, bądź skromną, dużą i małą, w której dziś już tylko wyobraźnia płonie...



Rzeźba użytkowa:

I jeśli Cię nawet stc
koni poniesie w
pustkę, która się ni
liczy, to przecież
zostanie mi w dłoni
rąbek
zmaterializowanej
spódnicy...



A te wielkie kwiaty - po raz pierwszy - ścielę u stóp mej Muzy Joanny, bo bez Jej wpływu i słów z serdecznościami, które chwaliły zarys dzieła w trakcie roboty, a szczególnie części VI, nie miałbym ani weny ani sił do ukończenia. J. Ch.